

Do wtacicieli i zaangażowanych  
FUNDACJA TEREUSZ -

serdeczenie dziękuję za „zajęcie”  
się moim księgozbiorem, którego  
rozmiary nie pozwalały mi normalnie  
funkcjonować w moim niewielkim  
mieszkanie.

Dla osób mających ten sam  
problem - mam propozycję:  
skontaktujcie się z Tereszem,  
a problem rozwiąże się „sam”.

Pełna profesja! Przyjada, zabiera,  
a potem będa Cię informować,  
w dnie się z Twoimi książkami.  
O nich wiedzą prawie wszystko (w  
zależności od rodzaju księgozbioru -  
w niektórych dziedzinach - wszystko).

Taka rozmowa o książkach,

dzięki której rozstanie z  
książkami gromadzone przez  
półtora staje się przeżyciem  
mniej dramatycznym.

Życzę Nam sukcesów w realiza-  
cji naszych planów życiowych -  
bo - tak się dzieje - TEREUSZ to  
Nasze powołanie.

Wszystkiego dobrego!  
Pozdrawiam

Elżbieta Bradał